

# 0 co chodzi Izraelowi i niektórym Żydom?

7 lutego 2018

Jestem pewien, że ostra i antypolska reakcja władz Izraela i wielu środowisk żydowskich (szczególnie amerykańskich) na działania Polski jest dla wielu z nas zaskoczeniem i budzi uzasadniony smutek i sprzeciw.

Prezydent Andrzej Duda podpisał nowelizację ustawy o IPN. I to bardzo dobrze. Skierował ją jednak w prawnym procesie następczym do Trybunału Konstytucyjnego. I wedle mnie jest to złe rozwiązanie.

Przedmiotem niniejszego tekstu nie jest jednak ocena dzisiejszej decyzji prezydenta, ale wskazanie niektórych przyczyn antypolskości wielu środowisk żydowskich, ale też występującej u innych narodów.

Jestem pewien, że ostra i antypolska reakcja władz Izraela i wielu środowisk żydowskich (szczególnie amerykańskich) na działania Polski zmierzające do penalizacji międzynarodowego kłamstwa przerzucającego winę za ludobójstwo Niemców w czasie II wojny światowej wpierw na beznarodowych nazistów a później na Polaków była i jest dla wielu z nas zaskoczeniem i budzi uzasadniony smutek i sprzeciw.

Dla mnie jednak aż takim szokiem nie jest a pisząc od wielu lat na temat stosunków żydowsko-polskich spotkałem się wielokrotnie ze skrajnym antypolonizmem części środowisk żydowskich, który na przestrzeni wielu dziesiętności lat narastał wspierany przez tzw. politykę historyczną Niemiec chcących już od lat 50-tych XX wieku w jakiś sposób zdjąć z siebie odium winy za wybuch II wojny światowej i ludobójstwo wielu narodów podczas jej trwania, w tym oczywiście ludobójstwo Żydów, ale też Polaków.

Z biegiem lat i w miarę naturalnie postępującego procesu wymierania świadków historii mieliśmy też do czynienia z narastaniem intensywności owej fałszywej narracji oczerniania Polaków i przypisywania nam współodpowiedzialności a nawet winy za Holocaust Żydów. Kłamstwo to było i jest kłamstwem perfidnym, które niestety jest akceptowane i nawet inicjowane przez wiele środowisk żydowskich, wielu zwyczajnych Żydów a także przez wiele rządów izraelskich poczynając już od powojennych żydowskich rządów Ben Guriona??? – antypolonizmu, który i dziś jest obecny wśród członków obecnego izraelskiego rządu pod przewodnictwem Benjamina Netanjahu na czele.

Znajduje też ten przedziwny antypolonizm poklask – co musi budzić szok – również wśród wielu Polaków lub tych, co za takich są niesłusznie – jako skrajne antypolskie a'la „mendy” – uważani. Wystarczy spojrzeć na zawistne twarzyczki i wypowiedzi wielu gazetowow wyborczych i tvn-owskich facjat czy też dużej części peowsko-nowoczesnych zdrajców z tzw. „totalnej opozycji”. A już ostatnia obrzydliwie antypolska wypowiedź postkomunisty M. Święckiego o tym, że jednak „mordowaliśmy Żydów” klasyfikuje go jako pierwszego beneficjenta nowej ustawy i nawet sobie nie wyobrażam, żeby w perspektywie kilku miesięcy nie został on wedle nowych przepisów prawomocnie skazany.

Z pewnością też wielu z nas zastanawiało się wielokrotnie skąd się bierze ten antypolonizm dużej części Żydów i dlaczego zamiast nam dziękować za kilkaset lat goszczenia ich w naszym państwie i dawaniu im przywilejów, których od średniowiecza nie posiadali w takiej skali nigdzie w Europie i na świecie to słyszymy od nich słowa krytyki, nienawiści i oczerniania nas w sposób uwłaczający honorowi, ludzkiej godności i stosując: perfidne oszczerstwa, noszące znamiona hipokryzji przeinaczenia, politykę odwracania i relatywizacji znaczeniowej różnorodnych pojęć, metody budujące alternatywną i fałszywą rzeczywistość historyczną i obecną oraz kłamstwa, których nie powstydziłby się biblijny Szatan. Oczywiście ten

żydowski antypolonizm nie jest powszechny wśród narodu żydowskiego, tyle tylko, że jednak nie jest on jednostkowy a realizowany i wdrażany jest niestety przez wiele oficjalnie zarejestrowanych żydowskich organizacji czy mediów oraz państwowych i quasi państwowych instytucji, w tym przez wiele tzw. organizacji pozarządowych (NGO-sów).

Dlaczego tak jest, dlaczego tak się dzieje od wielu już dziesiątek lat a może i dłużej?

Odpowiedź na to pytanie jest bardzo skomplikowana i obejmuje wiele aspektów: od religijnych poprzez historyczne, kulturalne, prawne, państwowe aż do politycznych i częściowo sięga nawet do pierwszych lat żydowskiego a raczej chazarskiego osadnictwa na ziemiach słowiańskich, w tym polskich.

Jak już wspomniałem od niemal 10 lat mojego blogowania wielokrotnie podejmowałem się analizy żydowsko-polskich stosunków pisząc wiele postów na ten temat. Prawie 90% z nich firmowałem swoim prawdziwym nazwiskiem a każdy, kto kiedykolwiek w ostatnich latach podejmował się pisanie na ten temat wie, że do takich tekstów należało się odpowiednio historycznie przygotować i opierać się na poznanej w miarę możliwości prawdzie i to prawdzie, którą trzeba było raczej potwierdzać i weryfikować w wielu źródłach a najlepiej jeszcze w źródłach żydowskich. Każdy taki tekst wymagał ode mnie dużo pracy, czytania, oglądania filmów, poznawania świadectw historii i każdy pozwalał mi na inne spojrzenie i odkrywanie kolejnych obszarów tych naszych skomplikowanych relacji. Niektóre artykuły były też emocjonalne, ale nigdy świadomie nie przekroczyłem granicy, poza którą zamiast poznanej prawdy pojawiłoby się cyniczne kłamstwo i nigdy też nie zostałem oficjalnie skrytykowany przez tropicieli „antysemitów” – co najwyżej próbowano mnie zamilczeć i z rzadka zwyzywać, nie podając jednak merytorycznych podstaw takowej krytyki. Zawsze starałem się pisać w sposób wyważony, unikać stereotypów i rozpatrywać dany obszar z wielu punktów widzenia. Być może nie

zawsze mi się to udawało, ale poprzez te artykuły intencjonalnie chciałem przekazywać prawdę i dzięki tej prawdzie dokładać cegiełki do budowy fundamentów przyszłych i poprawnych a nawet przyjacielskich stosunków żydowsko-polskich.

Niniejszy tekst jest skrótową próbą opisanie sytuacji dzisiejszej, która – z punktu widzenia przyszłości – zdaje się być jedną z najważniejszych obecnie spraw dla Polski i polskiej prawdy historycznej. Jak miemam jest też równie ważna dla samych Żydów oraz innych, którzy dzięki poznaniu historii o II wojnie światowej dowiedzą się jak to naprawdę było. Na pewno nie wszystko zdołam ująć w treści, która z konieczności nie może być zbyt obszerna. Wiele wątków może też być mało zrozumiałych dla czytelnika, ale w dyskusji będę starał się je wyjaśniać. Zdając sobie jednak sprawę z ważności i obszerności tematu – poczynawszy od dzisiaj i niezależnie od innych artykułów – będę przypominał swoje dawne teksty na temat Żydów i relacji polsko-żydowskich.

W nich to nieraz bardzo szczegółowo przedstawiałem to, co w tych relacjach uważałem za ważne i zgodne z prawdą historyczną.

Odnosząc się więc do obecnej, zmasowanej krytyki Polski oraz nieadekwatnej reakcji Izraela na polską nowelizację ustawy o IPN musimy zacząć od historycznych, przedwojennych i powojennych faktów, które wpływały i dalej wpływają na stosunek Żydów do Polaków i Polaków do Żydów, faktów które wpływają na nasze obecne relacje i faktów wielokrotnie oddziałujących na siebie na zasadzie tzw. sprzężenia zwrotnego.

Poszczególne obszary spraw zostaną tylko zasygnalizowane i nie są w całości przedstawione chronologicznie. Wiele muszę też pominąć. Mam nadzieję, że przypominane przeze mnie moje teksty rozjaśnią czytelnikom wiele wątpliwości, i pozwolą pogłębić wiedzę oraz – mimo wszystko – przyczynią się do powrotu

prawidłowych i przyjaznych stosunków Polski z Izraelem i Izraela z Polską. Na dziś jednak wydaje mi się to nadzwyczaj trudne i to trudne tylko z powodu dużej części Żydów i żydowskiego – jednego z najbardziej szowinistycznych państw na świecie – Izraela.

## **PO PIERWSZE ZATEM**

Jednym z pierwotnych źródeł antypolonizmu dużej części środowisk żydowskich, szczególnie w obszarze dominującego obecnie wśród nich aszkenazyjskiego syjonistyczno-talmudyczno-rabinicznego pojmowania świata jest nasz polski katolicyzm, który jest sprzeczny i znienawidzony przez znaczną część narodu żydowskiego odrzucającego Mesjasza Jezusa Chrystusa i w dalszym ciągu na niego czekającego i uznającego Jezusa Chrystusa za zwykłego proroka a nie Syna Bożego a Matkę Bożą za delikatnie mówiąc „zwykłą i grzeszną kobietę”. Ten antychrześcijański i antychrystusowy nurt jest obecny w religii i kulturze tzw. Żydów od czasów biblijnych, co można przeczytać w Nowym Testamencie opisującym dominującą rolę ówczesnych Żydów w męczeńskiej śmierci Jezusa Chrystusa. Ta ich haniebna rola w śmierci Syna Bożego i Króla żydowskiego przez wieki wpływała też na niechęć do Żydów wielu narodów, w tym też Polaków.

## **PO DRUGIE – WYNIKAJĄCE POŚREDNIO Z POPRZEDNIEGO**

W swoim przekonaniu do dzisiaj wielu Żydów – zgodnie z pobieżnym rozumieniem przez nich Tory, czyli Pięcioksięgu Starego Testamentu – uważa siebie za jedyny na świecie naród „wybrany przez Boga”. To implikuje w nich często – nawet skrywaną i podświadomą – pogardę do innych nacji i narodów oraz już nawet nie nacjonalizm, ale szowinizm żydowski. I nie dotyczy to tylko Polaków, ale też niemal wszystkich narodów, nazywanych przez Żydów „gojami”. Szczególnie daje się to zauważyć w relacjach Żydów z Arabami, ale wynika to raczej z ich obopólnej walki o ziemię, bo przecież zarówno Żydzi, jak i Arabowie są Semitami i w bardzo wielu aspektach zwyczajnie

religijne wierzących Żydów i muzułmanów są podobne. W tym obszarze, czyli przekonaniu o „wyższości Żydów” bardzo istotną i negatywną rolę odgrywa żydowski ruch syjonistyczny oraz ugruntowywanie przez wieki prymatu mądrości rabinicznych zawartych w – wedle mnie – bardzo szowinistycznym dziele jakim jest Talmud nad słowem bożym zawartym w Torze. Takie przekonanie prowadzi wielu Żydów do przyjmowania Talmudu jako księgi ważniejszej niż Stary Testament a przecież zawiera jedynie interpretację bożych słów dokonywaną przez rabinów („uczonych w piśmie”) i w wielu miejscach te interpretacje są ze sobą sprzeczne. Jedno w „Talmudzie” (niezależnie czy w części babilońskiej czy jerozolimskiej) jest niepodważalne – jest skrajnie antychrześcijański i wywyższający ponad inne narody naród żydowski...

## **PO TRZECIE**

Na stosunek Żydów do innych nacji i narodów niewątpliwie miał i ma do dziś wpływ 2000-letni brak przez nich swojego państwa, co musiało kształtować u nich swoisty „kompleks niższości”, ale też tworzyć przeświadczenie, że gdziekolwiek się osiedlają muszą tworzyć własne społeczności i nie asymilować się z rdzenną ludnością. To też tworzyło wzajemną niechęć, szczególnie wśród danych właścicieli swoich państw do Żydów. Stąd też często wypędzano ich i obarczano winą za wszelkie zło, szczególnie, że oni sami dawali wiele powodów do niechęci wobec nich: właśnie z powodu braku asymilacji a także z powodu zajmowania się przez nich handlem i – co było i chyba do dzisiaj jest oceniane negatywnie – lichwą i ubezwłasnowolnianiem ludzi kredytem oraz przejmowaniem przez nich roli emitenta pieniądza w różnych krajach, począwszy od Anglii a skończywszy na USA. Jeżeli zaś chodzi o stosunek Polaków do Żydów to historycznie do dziś nie jestem w stanie zrozumieć ich braku do nas wdzięczności.

Przecież wtedy, gdy byli przeganiani prawie ze wszystkich państw zachodniej Europy to właśnie Kazimierz Wielki – bohater emitowanego serialu „Korona Królów” – przygarnął Żydów w

Polsce i nadał im przywileje, których nie mieli nigdzie na świecie. Przez stulecia mieszkali w naszym państwie, z czasem uznając je nawet za „Polin”, czyli miejsce gdzie „tu spoczniesz”. Przed wojną właśnie w Polsce było ich najwięcej na świecie i chcieli tu mieszkać i nie czuli się prześladowani. Byliśmy dla nich – jak sami to określali – miejscem szczególnym, miejscem, gdzie czuli się swobodnie i dobrze. Dlaczego więc u dużej części Żydów taka nienawiść i antypolskość? Piszę od lat wiele na ten temat, ale dalej nie jestem do końca w stanie tego zrozumieć... Może jednak błędem było ich przygarnięcie przez Polskę? Może Kazimierz Wielki popełnił błąd podobny do tego jak onegdaj sprowadzenie do Polski Krzyżaków? Może ta polska gościnność została przez Żydów tak zrozumiana, że zapragnęli naszego państwa, naszej Polski dla siebie, co uwidoczniło się w żydowskiej idei tzw. Judeopolonii, czyli państwa żydowskiego na terenie naszych ziem... Ta idea Judeopolonii była mocno forsowana od 1915 roku, kiedy niektóre środowiska żydowskie chciały współpracować z Niemcami (Prusami) w ramach niemieckiej Mitteleuropy i w jej ramach utworzyć tą swoją wydumaną Judeopolonię...

## **PO CZWARTE I JUŻ BLIŻSZE HISTORYCZNIE**

Wielu Żydów było na arenie międzynarodowej przeciwne powstaniu państwa polskiego po I wojnie światowej. Być może było to związane ze wspomnianą ideą Judeopolonii, być może z chęcią przejęcia polskiego majątku. Uwidoczniło się to nawet podczas debaty nad Traktatem Wersalskim. Ta niechęć przejawiała się i była popierana oczywiście przez Niemców. Ale... Po piąte. W obecnej dyskusji wokół problemu nowelizacji ustawy o IPN prawie w ogóle nie wspomina się, iż Polska przed wojną była skrajnie antykomunistyczna a zwycięstwo nad bolszewikami w roku 1920 uchroniło nie tylko naszą dopiero co odzyskaną niepodległość, ale też cały świat przed zalewem totalitarnego komunizmu.

I tutaj musimy wspomnieć, iż bazą nazizmu i komunizmu – dwóch najbardziej zbrodniczych totalitaryzmów w dziejach ludzkości –

były te same idee, idee ukształtowane głównie przez Żyda K. Marksa. Symptomatyczne jest więc, że większość najważniejszych marksistów a później ludobójczych komunistów było akurat pochodzenia żydowskiego: Karol Marks (Karl Heinrich Marx – Hirschel Marx), Władimir Iljicz Lenin (po matce żydówce – Blank), Lew Trocki (Lew Dawidowicz Bronstein), Róża Luksemburg (Rozalia Luxenburg – córka Eliasza Luxenburga i Liny z domu Loewenstein), Julij Martow (Cederbaum), Fedor Iljicz Dan (Gurwicz), Maksim Maksimowicz Litwinow (Meir Henoch Mojszewicz Wallach-Finkelstein), Łazar Moisiejewicz Kaganowicz i wielu, wielu innych...

Mało tego! Bardzo zaskakujące jest też to, że w najwyższych gremiach niemieckiej III Rzeszy – o czym pisze m.in. w swojej książce pt.: „Bevor Hitler Kame (Bronder – Before Hitler Came – A Historical Study – English Translation – 1975)” historyk żydowskiego pochodzenia, Dietrich Bronder – było wielu Żydów. Trudno wprost uwierzyć, ale zalicza on (również w innych swoich pracach i nie tylko on) do ludzi pochodzenia żydowskiego (w różnej części określonej całości i różnym prawowitym zabarwieniu poprawności etnicznego żydowskiego pochodzenia: po matce, czy po ojcu) m.in.: Adolfa Hitlera (po ojcu i dziadku, choć wobec A. Hitlera wielu historyków obala jego żydowskiego pochodzenie), Rudolfa Hessa (po matce), Hermanna Goeringa, Gregora Strassera, Josefa Goebbelsa, Alfreda Rosenberga, Hansa Franka, Heinricha Himmlera (po matce i babce ze strony matki), Ullricha Friedricha Willy’ego Joachima von Ribbentropa, Reinharda Heydricha (po ojcu), Ericha von dem Bach-Zelewskiego (po matce), Adolfa Eichmanna (po matce) czy feldmarszałka Erharda Milcha. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na A. Eichmanna, który był kreatorem i głównym nadzorcą – sic! – „rozwiązania kwestii żydowskiej” a wcześniej pozwolił (zmusił?) do emigracji żydowskich członków swojej rodziny.

Trzeba też wspomnieć, że przecież w 1939 roku Polska musiała stoczyć walkę z obydwoma totalitaryzmami, i nazistowsko-

niemieckim i sowiecko-komunistycznym. To Niemcy Adolfa Hitlera i Rosja Radziecka Józefa Stalina zawiązały pakt Ribbentrop – Mołotow, który dał początek II wojnie światowej.

01.09.1939 Niemcy napadły na Polskę i niemal od początku Niemcy „niosły śmierć Polakom”, rozpoczęła się eksterminacja Polaków przez Niemców. Pierwsze obozy koncentracyjne budowane były dla Polaków, w tym też Auschwitz-Birkenau. W tym obozie do końca 1941 więźniami byli niemal wyłącznie Polacy, Żydzi zaczęli tam trafiać mniej więcej od początku 1942 roku, kiedy już Niemcy podjęli decyzję o „ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej”.

17.09.1939 roku Rosja Radziecka – zgodnie z porozumieniem z Niemcami – napadła na Polskę wywożąc i mordując setki tysięcy Polaków. W niewielkiej części przypadków te mordy na Polakach odbywały się rękoma komunistycznych żydowskich bojówek. Pojawiła się antypolska żydowska partyzantka, często o komunistycznym ideologicznie zabarwieniu. Duża część Żydów traktowała napaść Sowietów na Polskę jako ich oswobodzenie. Witali Sowietów z kwiatami, denuncjowali Polaków, cieszyli się z tej napaści a mimo tego w dalszych latach wojny to Polacy ratowali Żydów i jako jedyni informowali świat o ich zagładzie oraz stworzyli podziemną instytucjonalną organizację pomagającą Żydom a samo polskie państwo podziemne (jedyne takie w czasie II wojny światowej) karało śmiercią polskich (i nie tylko) szmalcowników i antyżydowskich denuncjatorów...

Paradoks historii? Może ale świadczący o bohaterstwie i ludzkim charakterze Polaków. Tylko czy aby też nie o naszej naiwności...

Przecież liderowo komunizm w Polsce po roku 1944 też wprowadzało wielu komunistycznych Żydów, wielu też było wśród nich zwykłych zbrodniarzy, szczególnie w tzw. Informacji Wojskowej oraz w tzw. „bezpieczeństwie”. Takimi byli np. i J. Brystygier (krwawa Luna) czy S. Michnik, J. Różański, A. Fejgin, H. Wolińska-Brus, Z. Bauman i wielu, wielu innych. Do

dziś potomkowie tej żydo-komuny mają duży wpływ na obecną sytuację w Polsce i często to właśnie oni tą Polskę fałszywie oczerniają.

Warto też wspomnieć, że to właśnie antypolska Komunistyczna Partia Polski i równie antypolska Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy były przed wojną opanowane w dużej mierze przez żydowskich komunistów, co nawet przejawiało się w tym, że np. plena polityczne KPP odbywały się w języku jidysz...

Powierzenie przez Józefa Stalina komunistycznym Żydom wprowadzenia w Polsce komunizmu nie było przypadkiem. Ten radziecki satrapa nie ufał Polakom, także polskim komunistom i dobrze wiedział o antypolskim charakterze komunistów pochodzenia żydowskiego. Znał ich i był pewny, że z Polakami sobie po prostu poradzą, „w ten czy w inny sposób”.

## **PO PIĄTE**

Po wojnie żydowska polityka historyczna była kształtowana na zasadzie takiej narracji, która miała kreować międzynarodowe przeświadczenie, iż tak naprawdę jedynymi ofiarami II wojny światowej byli Żydzi a z tragicznego i ludobójczego, dokonanego przez Niemców Holocaustu Żydów oni sami uczynili coś na kształt „Przedsięwzięcia Holocaustu” o czym w swojej książce o takim tytule pisał swego czasu żydowski pisarz N. Finkelstein. Ta martyrologia i jej echa pozwalała i dalej pozwala Żydom uzyskiwać od innych narodów i państw środki finansowe i wykreować siebie na jedyne ofiary II wojny światowej. Ponadto organizacje żydowskie, w tym sławetna ADL stworzyły sztuczne pojęcie „antysemityzmu”, które de facto nie pozwala w jakikolwiek sposób krytykować Żydów a za „antysemitów” uważa tych, których za takich po prostu uzna. Przypominam, że Semitami jest wiele innych nacji, w tym Arabowie, więc zawłaszczanie tego terminu tylko dla Żydów jest samo w sobie zakłamywaniem rzeczywistości. Bardzo istotnym jest też pewien wytworzony schemat myślenia o Żydach i postawach wobec nich innych narodów tylko i wyłącznie poprzez

pryzmat ich tragedii w czasie II wojny światowej i Holocaustu a bez odnoszenia się do realiów danej epoki czy wydarzeń historycznych. Przecież pewne zachowania antyżydowskie Polaków przed wojną czy wcześniej i także podobne zachowania innych narodów nie mogą być oceniane w oderwaniu od konkretnego okresu historycznego. To jest metodologiczne i historyczne barbarzyństwo oraz manipulacja.

## **PO SZÓSTE**

Nie można zapomnieć, że sam Holocaust Żydów nie byłby możliwy do przeprowadzenia gdyby nie pomoc Niemcom udzielana przez część samej społeczności żydowskiej. O tej hańbiącej części historii pisała m.in. żydowska myślicielka oraz pisarka H. Arendt, która stwierdziła m.in.: „Dla Żydów rola, jaką przywódcy żydowscy odegrali w unicestwieniu własnego narodu, stanowi niewątpliwie najczarniejszy rozdział całej tej ponurej historii”. Policja w gettach tworzona była w dużej mierze z samych Żydów. Oni też przygotowywali listy Żydów, których później zagazowywano w obozach koncentracyjnych. Powstało też wiele oficjalnych organizacji żydowskich kolaborujących z Niemcami, jak np.: Judenraty, Żagiew, Grupa 13, Jüdischer Ordnungsdienst. Polacy nigdy takiej organizacji nie stworzyli i nigdy nie zhańbili się współpracą z okupantami. Tylko też w Polsce za pomoc Żydom karano śmiercią całe polskie rodziny a mimo to Polacy im pomagali tracąc często swoje i swojej rodziny życie – wedle różnych szacunków za wojenną pomoc Żydom z rąk Niemców zginęło od 150 do 250 tysięcy Polaków. W tym kontekście rodzi się też pytanie: Ilu Żydów w latach 1939-1941 pomogło Polakom?... Wgłębiając się w analizę tegoż obszaru warto zauważyć, iż być może wrogość części Żydów (szczególnie amerykańskich) do Polaków i przypisywanie nam Holocaustu wynika też z chęci samousprawiedliwienia własnej postawy wobec Holocaustu swoich wschodnio-europejskich współbraci.

Oprócz bowiem samej kolaboracji z Niemcami części Żydów w samej Polsce i innych krajach (np. na Węgrzech) amerykańscy, bogaci Żydzi nie zrobili systemowo nic aby przeciwdziałać temu

ludobójstwu. Pomimo tego, że J. Karski czy W. Pilecki informowali środowiska amerykańskich Żydów o Holocauście to Żydzi ci zostali bierni i dopiero po wojnie stworzyli narrację przerzucającą własne wyrzuty sumienia na wydumane wobec nas i nieprawdziwe przewiny Polaków.

To poczucie winy Żydów amerykańskich oraz chęć „zagłodzenia” ich własnych wyrzutów sumienia jest też – wedle mnie – jednym z powodów ogromnego militarnego, politycznego i finansowego wspierania przez USA państwa Izrael: można powiedzieć, że niemal tylko właśnie dzięki tej pomocy państwo Izrael mogło powstać i do dzisiaj funkcjonować. Po ósme. Obecna historyczna reakcja Żydów na nowelizację polskiej ustawy o IPN może też wynikać z wieloletniej międzynarodowej polityki żydowskiej przypisującej Polakom winę lub współwinę za Holocaust. Trudno bowiem po tylu latach przyznać się do kłamstwa i zaprzeczyć tej haniebnej antypolskiej narracji, która zaczyna się od wielu już lat w żydowskich szkołach w Izraelu (patrz wstrząsający film na YouTube: „Zniesławienie” mówiący o tym jak młodym Żydom negatywnie przedstawia się Polaków i jak od małego są oni uczeni, że Polacy to krwiożerczy „antysemici”).

## **PO SIÓDME**

Żydzi to naród kupców i lichwiarzy ceniących pieniądze i władzę pieniądza. Samo w sobie to nie jest złe, ale ten prymat pieniądza i pogarda dla gojów wytworzył w nich coś na kształt nadmiernej zachłanności. Przejawia się to też w żądaniach Żydów o zapłacenie przez Polaków bezzasadnych i niezgodnych z prawem polskim i międzynarodowym reparacji wojennych za bezspadkowe mienie utracone przez Żydów na ziemiach polskich podczas obydwu okupacji: niemieckiej i radzieckiej. Żądania te opiewają na wymyśloną „z sufitu” kwotę 65 mld złotych i mają zostać wypłacone przez państwo polskie nie osobom prywatnym, ale współczesnym organizacjom żydowskim... co jest właśnie pozaprawne. Poza tym winni utraconego przez Żydów mienia są hitlerowskie Niemcy i komunistyczna Rosja Radziecka a nie Polska i to one winny spłacić ewentualne roszczenia Żydów. W

tym obszarze warto też zauważyć, iż cała afera wybuchła już po rozpoczęciu przez Polskę działań zmierzających do uzyskania przez Polskę odszkodowań wojennych od Niemiec. Mogą one opiewać na kwotę zdecydowanie powyżej 3 bln. zł a przecież również Niemcy przez lata prowadzili antypolską politykę dotyczącą Holocaustu i teraz też trudno im te lata zapomnieć i przyznać się do tego, iż kłamali. Poza tym współpraca na antypolskiej linii pomiędzy Niemcami a Izraelem wynika też z tego, że Niemcy już zapłacili miliardy odszkodowań dla Żydów i państwa izraelskiego, więc czują się uwolnieni od wojennych win i również Żydzi są tymi odszkodowaniami ukontentowani. Ostatnie więc opinie władz niemieckich o wzięciu odpowiedzialności za II wojnę światową traktowałbym z dystansem, aczkolwiek przyjmuję je z szacunkiem a państwo polskie musi je wykorzystać w obecnej walce o przywrócenie naszej godności narodowej.

## **PO ÓSME**

Zapewne wielu z szanownych czytelników słyszało, iż sami Żydzi w Polsce i krajach ościennych do samego końca nie dowierzało, że Niemcy postanowili ich masowo zgładzić w obozach koncentracyjnych. Ta niewiara w niemieckie ludobójstwo była nawet widoczna w czasie ich transportowania do obozów i nawet w samych obozach. Żydzi w wielu przypadkach bezwolnie szli „na rzeź” nie wiedząc i nie wierząc, że idą po śmierć. Stąd W. Pilecki i J. Karski postanowili zrobić wszystko, aby pokazać całemu światu, w tym samym Żydom, iż dokonuje się ich Holocaust. Było wiele przyczyn tej niewiary. Można się ich również doszukać w wielu poprzednich akapitach niniejszego tekstu. Niemniej należy wspomnieć, iż przed dojściem A. Hitlera do władzy stosunki niemiecko-żydowskie były poprawne. Żydzi ufali Niemcom i w dużej większości uważali ich za naród szlachetny i pracowity. I nawet po 1933 roku niektóre organizacje żydowskie inicjowały lub dalej współpracowały z III Rzeszą.

Przedtem jednak warto wiedzieć, że od 1933 roku, czyli od

objęcia przez A. Hitlera władzy w Niemczech aż do lata 1938 roku, czyli na rok przed wybuchem II wojny światowej z Niemiec wyemigrowało około 150 tysięcy etnicznych Żydów. Kierunkami tej emigracji były: UK (52 tys. osób), Francja (30 tys.), Polska (25 tys.), Belgia (12 tys.), Szwajcaria (10 tys.), kraje skandynawskie (5 tys.). Tej emigracji był przychylny i ją wspierał sam A. Hitler wraz ze swoimi najbliższymi współpracownikami i z reguły była to emigracja bardzo bogatych Żydów, których finansowo stać było na taką ucieczkę.

Ponadto – co też jest tematem tabu – A. Hitler w sierpniu 1933 roku porozumiał się z Żydami w sprawie ich emigracji do Palestyny (Brytyjskiego Mandatu Palestyny). Była to tzw. „umowa/ugoda Haavara (hebr: „umowa przewozu”), która podpisana została między Syjonistyczną Federacją Niemiec a III Rzeszą Hitlera. Umożliwiała ona wszystkim niemieckim Żydom, posiadającym świadectwo imigracyjne Agencji Żydowskiej, wjazd i osiedlenie w Ziemi Obiecanej, a także wywóz 1000 funtów szterlingów w walucie obcej oraz towarów na łączną sumę 20 tys. marek. Nie jest dokładnie znana liczba Żydów, którzy wyemigrowali na mocy tej umowy (podobno – według wiki – było to do roku 1939 około 2 mln Żydów – 1939, 6 tys. osób), ale warto w tym miejscu wspomnieć, że np. niemiecka linia promowa utworzyła bezpośrednie połączenie do Hajfy w Palestynie zapewniając „w pełni koszerne jedzenie na pokładzie, pod nadzorem hamburskiego rabinatu”. Oczywiście znów nie muszę dodawać, iż tymi emigrantami byli przede wszystkim bardzo majątni Żydzi, którzy gardzili biedotą, również żydowską (w większości aszkenazyjską).

Takie porozumienie oraz fakt, iż A. Hitler pozwolił części Żydom na przedwojenną emigrację również powodowała właśnie brak wiary Żydów w to, iż Niemcy postanowiły ich uśmiercić a sama rozpętana przez A. Hitlera antyżydowskość wynikała także z faktu, że A. Hitler poszukiwał odpowiedzialnych za klęskę Niemiec w I wojnie światowej i kryzys lat 30-tych i znalazł ich pośród Żydów.

Ta niewiara znajdowała też swoje konsekwencje w zaskakującym fakcie, iż nawet do 100 tysięcy ćwierć, pół i pełnych Żydów służyło przed i podczas II wojny światowej w niemieckim Wehrmachcie (patrz w Google: „Żydowscy żołnierze Hitlera”). Można w tym miejscu zadać retoryczne pytanie: Ilu Polaków służyło w niemieckiej armii?

Po jedenaste, które może przez wielu być uznane za jakąś wydumaną „teorię spiskową” i tym samym może być różnorodnie interpretowane.

Po śmierci w marcu 2017 roku niekwestionowanego przywódcy żydowskiego David Rockefellera rozgorzała nieujawniana powszechnie a’la wojna pomiędzy dwoma grupami Żydów. Pierwszą z nich mogę powierzchownie zidentyfikować jako zwolenników Jednego Żydowskiego Rządu Światowego, który powinien powstać jak najszybciej i niezależnie od kosztów. To jest grupa identyfikowana powszechnie z: lewactwem, NWO, radykalną walką z chrześcijaństwem, negowaniem tradycji europejskiej i niszczeniem państw narodowych, wojennym i kulturowym marksizmem i komunizmem, gender, New Age, totalitarną wolnością i takąż tolerancją, politpoprawnością, demoliberalizmem, elitami UE i... masonerią rytu francuskiego czy po części z żydowska lożą B;Bi. Grupa ta kojarzona jest też z negacją konieczności istnienia w dotychczasowym kształcie samego państwa Izrael a najbardziej znanym jej światowym przedstawicielem jest G. Soros... który – co może być zaskoczeniem dla wielu – ma zakaz wjazdu do Izraela. W Polsce jest to całe środowisko antypolskiej „Gazety Wyborczej” i m.in. J. T. Gross.

Drugą grupę stanowią zwolennicy państwa Izrael oraz powolnego kształtowania się nowej ludzkiej społeczności. Jest w większości pozbawiona radykalizmu i mogę ją powierzchownie zidentyfikować jako współczesną masonerię rytu szkockiego. Ogólnie ta opcja jest bardziej Polsce przychylna, zwyciężyła w ostatnich wyborach prezydenckich w USA i D. Trump jej sprzyja w przeciwieństwie do opcji pierwszej reprezentowanej onegdaj

przez H. i B. Clintonów i B. H. Obamę. Do ostatniej afery wydawało się, że również w samym Izraelu ta druga opcja ma zdecydowaną przewagę, więc tym większy jest szok związany z reakcją obecnych władz żydowskiego państwa wobec Polski i kłamstwa oświęcimsko-holocaustowego. Niestety nie wróży to nic dla Polski dobrego. Po dwunaste i zaskakujące. Zła i kłamliwa narracja wobec Polski i Polaków niestety też zyskuje ukrywaną przez inne narody aprobatę. Warto bowiem zdać sobie sprawę, że niemal wszystkie – oprócz właśnie Polski – państwa poszły na współpracę z hitlerowskimi Niemcami. One to wiedzą. Dla nich heroizm Polski i Polaków był i do dzisiaj jest szokiem i wyrzutem sumienia i nawet podświadomie są w stanie zdjąć to swoje faryzejskie odium współpracy z Niemcami przerzucając winę właśnie na Polskę. Stąd my Polacy mamy tak mało sojuszników, bo oni wszyscy są od nas mniej ludzcy a przez to budzimy u nich zazdrość i tym samym nienawiść. My naród i państwo polskie przeciwstawiliśmy się Niemcom i Sowietom, jako jedyni zbudowaliśmy podziemne państwo walczące systemowo z okupantami, jako jedyni instytucjonalnie pomagaliśmy – mimo tego, że wcześniej Żydzi zrobili wiele żebyśmy ich nie lubili – właśnie Żydom a pojedynczym szmalcownikom zadawaliśmy oficjalną śmierć.

## **NA RAZIE TO TYLE**

Sytuacja jest rozwojowa, ale osobiście nie wierzę w żaden przypadek czy też złe tłumaczenie polskiej nowelizacji ustawy o IPN, które niby miały spowodować tak antypolsko szokującą reakcję władz Izraela i wielu Żydów. Mam wiele obaw, choć może prawdą jest to, co stwierdził S. Aszkenazy, iż cała ta afera przyczyni się do poznania przez świat prawdy o Holocauście. Polacy zrobili bardzo mało dla szerzenia tej prawdy. Dotyczy to szczególnie okresu po 1989 roku. Pozwoliliśmy sobie narzucić kłamstwo i nie reagowaliśmy jak to kłamstwo było rozpowszechniane i przyjmowane za prawdę przez kolejne pokolenia ludzi na świecie.

Tak jeszcze refleksyjnie... Boję się również o to, czy jedną z

ukrytych intencji obecnego żydowskiego ataku na Polskę nie jest chęć wzbudzenia przez Żydów w Polsce tzw. „antysemityzmu”. Takie działania były przecież często praktykowane, choć np. we Francji, Niemczech i wielu innych krajach ten tzw. „antysemityzm” przybiera realne i nawet fizyczne formy a nie jest przez Żydów powszechnie napiętnowany... Czy czasem to wzbudzenie niby polskiego „antysemityzmu” nie ma być niejako potwierdzeniem szerzonej przez dziesięciolecia opinii, że jesteśmy tymi skrajnymi „antysemitami”?

Dlatego też apeluję do wszystkich o powściągliwość i wyważoną dyskusję opartą na prawdzie historycznej. Unikajmy niedobrych emocji. Dyskutujmy z Żydami, ale nie szerzmy do nich nienawiści. Wiem, że w obecnej sytuacji jest to trudne, ale musimy – jako Polacy – odeprzeć ten atak tylko poprzez prawdę. I tak róbmy.

Zostaw za sobą dobra, miłości i mądrości ślad...

Autorstwo: krzysztofjaw

Kontakt z autorem: [kjahog@gmail.com](mailto:kjahog@gmail.com)

Źródła: [NEon24.pl](http://NEon24.pl), [Kttp://krzysztofjaw.blogspot.com/](http://krzysztofjaw.blogspot.com/)